Rok V | Nal. poczt. opł. | WRZESIEŃ 1928 | Nr 6



Czasopismo poświęcone sprawie Unji i Kresów Wschodnich. Wychodzi raz na miesiąc

Warunki przedpłaty
rocznie z przes. poczt.: 2 zł. 50 gr.
półrocznie „ „ 1 „ 25 „
Kwartalnie 75 gr.
Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Karmelicka 21.
Konto P. K. O. Nr. 405.763.

Cena 1 egz.
20 groszy.

Znaczenie Leżajska dla Unji.

Byłem pierwszy raz w Leżajsku w r. 1909. w lecie. Zaciekawiło mnie to stare historyczne miasteczko. Setki tysięcy wiernych ściąga rok rocznie z bliższych i dalszych okolic na odpusty do słynnego w całej Polsce kościoła Bernardynów. Kościół ten słynie z cudownego obrazu Matki Bożej i największych na całą Polskę organów. Mnie jednak zajęło najwięcej jego znaczenie dla Unji i wpływ jaki wywiera na pobliską Chełmszczyznę.

Zwiedziłem również drugi kościółek, a mianowicie grecko-unicką cerkiew. Napisy w niej były tylko polskie. W tym czasie jeszcze odprawiano w niej nabożeństwa dodatkowe i kazania po polsku, gdyż ludność unicka Leżajska i okolicy mówi wyłącznie po polsku. Jednak przybyły w tym czasie nowy proboszcz, którego nazwiska dzisiaj nie pamiętam zaczął wprowadzać do spokojnego kościółka unickiego politykę. Mianowicie dla Polaków nie rozumiejących po rusku wprowadził samowolnie kazania ruskie na razie „tylko“ raz na miesiąc, aby wyrwać im z biegiem czasu ich polską duszę, ich przywiązanie do polskiej Unji i przerobić na Ukraińców. Równocześnie wyrzucił z cerkwi organy pod pretekstem naprawy aby ich więcej do cerkwi nie wpuścić. Powoli przyjmowało się nasienie antypolskie. Ludność polsko-unicka Leżajska dała sobie narzucić ruskie kazania i z biegiem czasu wielu dało w siebie wmówić, że są Ukraińcami. Reszty dokonały gimnazjum w Przemyślu wynaradawiając młodzież gimnazjalną z tych stron no i różne czytalnie „Proświty“.

Obecnie cerkiew słynnego Leżajska przyciągającego ludność z Chełmszczyzny straciła swój polsko-unicki charakter. C. d. n.

Z żałobnej karty.

Ś. P. ROMAN ŚLIWIŃSKI.

Ubył nam z szeregów młodzian zacny i prawy, ś. p. Roman Śliwiński, student prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Rozstał się z tym światem w 24 roku życia. Wyznania grecko-katolickiego, byt Polakiem i Ojczyznę swą, Polskę, gorąco miłował. Dobry syn, pilny student, mógł stać się obywatelem, jakich nam trzeba. Niestety, inną była Wola Boska.

Ś. p. Roman Śliwiński był synem księdza kanonika Eustachego Śliwińskiego, członka Rady Naczelnej M. O. W., któremu składamy serdeczne wyrazy współczucia.

REDAKCJA

PODZIĘKOWANIE.

Ksiądz kanonik Eustachy Śliwiński składa niniejszem podziękowanie wszystkim tym, którzy wyrazili objawy współczucia w jego cierpieniu, a w szczególności ks. Rektorowi dr. F. Lisowskiemu, ks. T. Kasperskiemu, założycielowi i Kustoszowi Kalwarji Winiatynieckiej. ks. kan M. Paprockiemu, ks. dziek. Bohaczewskiemu, ks. St. Kozłowskiemu ks. kan. Gorczycy, ks. Dudzikowi, ks. M Rogoszewskiemu, ks. kan. Turule, ks. Lubowiczowi za odprawienie żałobnych modłów i udział w pogrzebie.

Również podziękowanie należy się młodzieży z Trembowli, która tłumnie wzięła udział w pogrzebie.

WKRADANIE SIĘ ZAPRZAŃSTWA UKR NA PODLASIE.

Jesteśmy wszyscy niemało zdziwieni, czytając od czasu do czasu nieprawdopodobne wiadomości o „Ukraińcach“ podlaskich czy chełmskich. Nigdy takich nie było, skąd więc nagle się wzięli? Polska prasa wykazuje zupełną nieznajomość spraw polskiego Wschodu. Nic dziwnego, że o sprawie Unji i ludu unickiego ma najbałamutniejsze pojęcia. Piszą n. p., że „co się tyczy Ukraińców dziwimy się że nie pamiętają, że ich ojcowie ginęli za Unję, a teraz synowie tak lgną do prawosławia“.

Prasa ta miesza pojęcie Polaków unickich z Moskalami, Ukraińcami, o mało nie rocznie uważać i nazywać ich Rumunami, bo i ci są gr. katolikami. Ten analfabetyzm wyrządza jednak okropne szkody polskości. Prasa polska mimochcąc przyczynia się do szerzenia zaprzaństwa wśród Podlasiaków, gdyż ci czytając o sobie, jako o Ukraińcach, zaczynają nad tem dumać i tu trzeba szukać źródła zapszańtwa ukraińskiedo

Głównym jednak czynnikiem jest tu zasiane przez Rosję prawosławie. Jest ono stosunkowo dosyć silne we Wschodnim Podlasiu. Polskie zobojętnienie wydało prawosławnych na wpływ ukraińskiej i białoruskiej agitacji, tylko Polacy usnęli i nic się ludem polsko prawosławnym nie zajęli. Agitacja ukraińska wmówiła w prawosławnych, że są Ukraińcami, a tylko katolicy są Polakami. No i dowcip się udał: prawosławni poczuli się nagle Ukraińcami, mimo iż mówią po polsku, i zawsze się uważali dotąd za Polaków a ich ojcowie i dziadkowie ginęli za Polskę. Polski wielkopański gest nie pozwala Polakom na odzyskanie zbałamuconych i zbłąkanych dzieci i ot utwierdza się regenactwo no Podlasiu i Chełmszczyźnie.

Ba nawet powstały gazetki renegackie, n. p. „Nasze Żyttia“ w Chełmie, a „Zoria Pidlasza“ na Podlasiu w Białei. Pieniądze na tę robotę zaprzaństwa płyną obficie z Niemiec. Ci wrogowie naszi śmiertelni ciągle odrywają nam to tę, to inną dzielnicę od wspólnego polskiego organizmu, wytwarzając z naszych kresowych ludów co raz to nowe jakieś sztuczne narody, ukraiński białoruski, karpacki. na Zachodzie kaszubski, mazurski, serbsko-wendyjski. Byleby tylko rozbić jedność polskiego narodu i osłabić nas jaknajbardziej, wystarczy im, gdy w jakimś zakątku ludność mówi trochę, choćby odrobinę inaczej, niż są pisane książki polskie, a już Niemcy starają się wytworzyć z tej ludności osobny naród.

Dziwne jednak, dlaczego nie tworzą osobnych narodów u siebie, gdy u nich istnieją tak wielkie różnice językowe, że Niemcy północni nie rozumieją zupełnie południowych, A u nas przecież takich różnic niema między Mazurem z pod Warszawy a

Chełmszczakiem czy B'ałorusinem. Niestety, mimo że większa jest różnica językowa między Warszawiakiem a Kaszubem, niż Białorusinem lub Rusinem cz rwińskim, my kaszubów uważamy za Polaków, a Białorusinów nie. Gdzie logika?

Podlasie to kraj historycznie polski i nigdy nie był ruski. Nazwę „Podlasie“, za czasów Piastów, otrzymał ten kraj od Mazurów gdy wytępiono zamieszkujących go Jadźwingów i kolonizowali go osadnicy z Mazowsza, ktorzy z zachodu na wschód szli aż pod bagniste Polesie i tam sie urywała ich kolonizacja. Narzucane przez Ukraińców tłumaczenie tej nazwy, że kraj leży pod „Lachami“ licząc od Wschodu na Zachód i że był pierwotnie zamieszkały przez jakichś Ukraińców, jest śmieszne i świadczy o dążnościach wynarodowienia ziem polskich aż po Warszawę.

Tak to zniszczyła nas Rosja gwałtem ruszcząc Podlasie i Chełmszczyznę, a Polacy z tym stanem się pogodzili i wyrzekli się ludu podlaskiego. Wschòd Polski może być albo polsko-unicki, albo stracimy go na rzecz Ukraincòw, którzy spostrzegli w Unji siłę podbijającą Wschód i Unję starają się zaanektować dla swoich politycznych celów. Wojując jako rzekomo jedyni przedstswiciele Unji i prawosławia zbliżają się powoli poprzez Podlasie pod Warszawę.

Dlatego we wszystkich ośrodkach ruchu polskiego na Wschodzie należy stworzyć Towarzystwo przyjaciół Unji dla opieki nad ludem unickim i odzyskania go dla polskiej ideji narodowej. Trudno robić prezenta z całych dzielnic polskich na rzecz wrogiego Polsce ukrainizmu. Zasiane przez austr. okupacją w czasie wojny zaprzańśtwo ukr. w Białej podlaskiej przy ul. Sadowej 4. musi czemprędzej zczeznąć. Tego wymaga przyszłość Polski.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Katolicyzm na Wołyniu

Duchowni prawosławni odpadli od swej cerkwi szerzą gorliwe działalność misyjną aby ściągnąć do swoich nowych parafij wiernych. Były psalmista Ostalski zdołał pociągnąć za sobą kilkadziesiąt osób do Unji we wsi Mareninie pow. Kostopolskiego na Wołyniu.

Szkoda tylko. że mało w tych nawróceniach zapału własnej ochoty ludu i tak długo jej nie będzie, jak długo nie powròci do życia polska Unja, z polskim charakterem, polskiemi kazaniami i organami w cerkwiach. W takiej Unji będzie duch żywy, będzie ta siła, jaka wiodła naszych polskich Unitów do męczeńskiej śmierci za swoją wiarę. Między nową Unją bowiem dzisiaj szerzonę a prawosławiem niema żadnej zupełnie różnicy. Lud kresowy czeka na polską Unję, a wiedy nawrócenia będą masowe.

Pogłoski o tworzeniu patrjarchatu grecko-unickiego.

Metropolita galicyjsk Unjatów hr. Szeptycki odbył konferencję w Ministerstwie wyznań i oświaty w sprawie proponowanego przez siebie utworzenia patrjarchatu Grecko-Katolickiego. Miałby on za zadanie ujednostajnić a zarazem wzmódz propagandę Unji na polskim dzisiaj jeszcze prawosławnym Wschodzie (organizacja nie wiele pomoże, bez polskiej Unji) Sprawa ta była już rozpatrywana w Rzymie, gdzie metr. Szeptycki zjednał dla swej myśli odnośne sfery.

Proces marjawickiego arcybiskupa Kowalskiego.

W Płocku, głównej siedzibie marjawityzmu odbywa się proces o różne niemoralne czyny popełnione przez marjaw. arcybiskupa Kowalskiego Był on zrazu księdzem katolickim, ale za erotyczne występy został zawieszony w czynnościach. Przeszedł do Marjawitów i dzięki poparciu „mateczki“ Kozłowskiej został ich biskupem. Zdaje się że on głównie wprowadził rozwiązłość obyczajów w klasztorach swoich, wmawiając w naiwnych wiernych, że wszystko co on złego robił, to rzekoma “adoracja“ Boga. Pod tą pokrywką rzekomej pobożności gorszył

wycho vanki klasztorów, ktore zamienił jakby na swoje charemy

Proces budzi ogromne zajęcie a przyczyni zdaje się do upadku marjawityzmu. Zaznaczyć musimy swoie ubolewanie, że również kilka wsi na byłem Pounju przystąpi to swego czasu do marjawityzmu

Nasi byli Unici zwabieni zostali polskiemi nabożeństwami i polskim językiem w liturgji, rząd zaś rosyjski popierał objawy odstępstwa od kościoła katolickiego. Tak samo w Piaskach luterskich pod Lublinem istnieje od niedawna parafja kościoła narodowego. Lud polski dąży do zrozumiałych nabożeństw, dlatego koniecznie trzeba wskrzesić Unję, żeby uniemożliwić powstanie różnych sekt.

Polsko-Unicki modlitewnik.

Jak sią dowiadujemy, jest w opracowaniu polski modlitewnik unicki. Będzie on przeznaczony dla ludu i młodzieży, która dotąd była pozbawioną polskiej książki do nabożeństwa.

Książeczkę będzie można zamiawiać w Redakcji „Unji“ w cenie około 1 złoty.

O religję w szkołach.

Ostatnio ilość protestów przeciw uchwałom Sejmu i Senatu w sprawie bezreligijnego wychowania młodzieży szkolnej, zwiększyła się o dwa nowa. Protesty te założyła parafjalna Liga Katolicka parafji Prussy (pow Brasławski) 300 osób, oraz parafji Szemietowszczyzna (pow. Święciański) 200 osób.

Liga katolicka w Szczakowej, składająca się z ponad 200 członków — kolejarzy i robotników — również wniosła odpowiedni protest. (KAP.)

Seminarjum wschodnie w Dubnie.

J. E. ks. Biskup Szelążek dokonał erekcji seminarjum wschodniego w Dubnie, w gmachu pobernardyńskim. Rektorem tego seminarjum mianowano ks. kanonika Szumana.

Narazie w wzmiankowanem Seminarjum będą wykładane nauki teologiczne dla tych, którzy już ukończyli w seminarjum pełny kurs nauk filozoficznych i teologicznych, a chcą się poświęcić pracy w parafjach wschodniego obrządku Z biegiem jednak czasu będą w tym instytucie otwarte pełne kursy teologiczne.

Seminarjum duchowne w Dubnie za czasów zaborczych, było zamknięte przez Moskali Otwarcie tej uczelni jest dalszym krokiem w pracy nad nawracaniem prawosławnych do obrządku polsko-unickiego.

Duchowieństwo wzywa do współpracy z Rządem.

Przed kilkoma dziami odbył się w Mikulińcach zjazd proboszczów dekanatu trembolewskiego. Zjazdowi przewodniczył dziekan ks. Jełowicki z Trembowli. W zjeździe udział 16 proboszczów. Uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Pragniemy harmonijnej współpracy z Rządem i wszystkiemi władzami państwowemi i chcemy zgodnie z niemi pracować dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną licząc zarazem na wzajemną współpracę z Rządem i Kościołem w duchu katolickim. Oświadczamy, że na terenie swoich parafji w myśl powyższego założenia, będziemy współpracować z organizacją Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i poprzemy czynnie jego zamierzenia. —

Pomnik Piłsudzkiego w Lubelszczyznie.

W osadzie Łaskarzew, powiatu Garwolińskiego, obywatele, pragnąc uczcić 10-cie niepodległości, postanowili wznieść pomnik pierwszemu Żołnierzowi Rzplitej, Marszałkowi Piłsudskiemu. Zawiązał się odpowiedni Komitet, który już wszczął pierwsze kroki, m. in. zwrócił się o pomoc do miejscowego Sekretarjatu powiatowego B. B W środę, 19 b. m. odbędzie się pierwsze posiedzenie Komitetu, w którem przyrzekł wziąć udział poseł Cieplak. Podkreślić należy że inicjatywa wyszła od samych obywateli osady Łaskarzew. —

—o—

Z MĘCZEŃSKICH DZIEJÓW PODLASIA I CHEŁMSZCZYZNY.

W. S. Reymont

„Przysięga“

(Ciąg dalszy) 5

— Nie płaczcie! Nic po płakaniu, bo nikto się nad nami nie ulituje. Sieroty my biedne, na całym Bożym świecie same, to jeno jako te drzewa w borze o siebie wspierać się musim, sobie pomagać, i w Panajezusowe miłosierdzie dufać i Jego sprawiedliwości wyglądać..

Ale już cały naród się rozszlochał, że od łez niby szmer rosistego deszczu roztrząsnął się w ciemnościach, sam Hryciuk zapłakał i przez łzy szeptał:

— Przetrzymać jeszcze ten raz, a już się Pan Jezus zmiłuje.

— Przetrzymamy! Przecierpimy! — szemrały zozpalone usta.

— A gdyby bili? — pytał .

— Dostaliśmy już nieraz, a który pierwszy raz, jakby chrzest święty weźmie.

— A jakby zamknęli do kryminału?

— Siedzielim!

— A jakby wysłali na kraj świata, na całe życie?

— To pójdziem, nie boli cierpieć dla Pana Jezusa

Przysięgnijcie na ten krzyż święty, że nie odstąpicie wiary i swojego narodu!

Złoty krzyż zamigotał mu w ręku, a tłum runął jednym ruchem na kolana, setki rąk wyciągnął w górę, rozpalone oczy zawisły na krzyżu i jeden głęboki, potężny, z dna serc wyrwany okrzyk, buchnął słupem ognistym:

— Przysięgamy!

W świętej cichości zaczął mówić znowu Hryciuk:

— A który złamał przysięgę, na tego mór, na tego choroby, na tego przekleństwa całego narodu. Temu ni dach, ni wody, ni ognia, ni chleba! Amen!

— Amen! — odrzekli, chórem powtarzając.

—A jakby mnie zbrakło — szeptał Hryciuk — to słuchajcie we wszystkiem Mateusza, a jakby i jego, to niech najpewniejszy bierze krzyż i prowadzi...

Rozwarły się na oścież wielkie drzwi refektarza, światło chlusnęło aż na gromadę, a w głębi pod nizkiemi sklepieniami, za stołem, siedział naczelnik i pisarze„ złoty krzyż wznosił się przed nimi i cesarskie portrety, zaś z boku błyszczały bagnety i stali strażnicy. Chłopi zaczęli się gorączkowo bić w piersi, żegnać i szeptać pacierze.

Ktoś stanął we drzwiach refektarza i zawołał donośnie:

- Hryciuk! Ławrentin Fiodorowicz Hryciuk!

— Jest! — odkrzyknął, przeżegnał się i odwracając się do swoich, zaintonował: „Kto się w opiekę odda Panu swemu“.

Zawtórzyli zrazu cicho, nieśmiało, płaczliwie, ale wnet rozpaliły się serca, głosy spotężniały, dusze się wzniosły, że śpiew zahuczał i zwolna unosił się ku niebu, niby wicher palący.

— „I całem sercem szczerze ufa Jemu“ — śpiewał ze wszystkiej mocy wiary Hryciuk i szedł śmiało szerokim pasem światła ku drzwiom. Twarz miał bladą, oczy rozgorzałe, usta uśmiechały się męczeńsko, szedł w ekstazie, na skrzydłach tej pieśni mocniejszej od śmierci.

Zaczęło się badanie; ale na wszyskie pytania i tłumaczenia, na wszystkie prośby i obietnice, Hryciuk odpowiadał bardzo głośno i niezmiennie:

— Polak jestem i katolik!“

I stał szepcząc słowa pieśni, brzmiącej na dworze i patrzał spokojnie na sędziów, gotowy już na wszystko, nieulękły.

— Kak? Kak? — zakrzyczał tuż przed nim głos zduszony, jakieś pięście zamigotały przed jego oczami, a straszna, sina z gniewu twarz zbliżała się z sykiem.

— Polak i katolik — powiedział, cisnąc do piersi różaniec.

Dostał pięścią w oczy tak potężnie, że jeno rozwarł ręce i zwalił się na ziemię; rzucili się na niego, skopali zbili kolbami i powlekli do ciemnicy. Nie wydał nawet jęku, nie bronił się, uśmiechał się jeno ekstatycznie. Wezwano następnego i rozpoczęło się to samo, ale i ten drugi tak samo odpowiadał spokojnie i nieulękle. C. d. n.

Wydaje Dr. Władysław Koss. Red. odp. Longin Kaszyński — Druk. Kresowa w Krakowie.